

Obecność muzyki polskiej w mediach

moderator: Mieczysław Kominek

W czasie panelu zatytułowanego „Obecność muzyki polskiej w mediach” omówiliśmy sytuację w Polskim Radiu, w „Polskich Nagraniach” i innych firmach płytowych oraz w „Ruchu Muzycznym”. Pominięta została Telewizja Polska, którą zebrani uznali zgodnie za straconą dla muzyki. Mowa tu – oczywiście – o muzyce poważnej, muzyka rozrywkowa w telewizji kwitnie, bo zobaczcie jak oni tańczą, a każdy może śpiewać i ma talent (czy jakoś tak). Wypowiadający się – wraz z mówiącym te słowa moderatorem panelu – stworzyli wokół muzyki w mediach atmosferę grozy, którą tonował czujnie współautor *Raportu o stanie muzyki polskiej* – Andrzej Chłopecki, twierdząc, że nie jest tak źle, bo za komuny było gorzej. Uczestnicy dyskusji nie dali się jednak zwieść pozorom i postulują następujące kroki:

W sprawie Polskiego Radia:

1. Grzechem pierworodnym było oparcie struktury mediów publicznych na kodeksie handlowym, który wprowadzał obowiązek wypracowania zysku. Należy o tym głośno i często mówić.
2. Nowy system podziału abonamentu – na programy, a nie na stacje – i lista kategorii programów misyjnych sformułowana przez KRRiTV powinna być przedyskutowana z punktu widzenia obecności muzyki w kompetentnym gronie i odpowiednio skorygowana.
3. Absurdalna jest definicja muzyki polskiej stosowana oprzy określaniu procentowego udziału polskiej muzyki w programie radia in telewizji. Należy spowodować jej zmianę.
4. Muzyka powinna się pojawiać nie tylko w audycjach i programach muzycznych, ale również w innych okolicznościach. Należy tego stanowczo żądać.
5. Stanowczo należy też żądać, aby w Telewizji Polskiej pojawiały się informacje o ważnych wydarzeniach muzycznych, na przykład wśród innych wiadomości, tak jak podaje się w głównych Wiadomościach Telewizji Polskiej informacje o ważnych wydarzeniach sportowych.
6. Należy zweryfikować stanowisko Polski wobec Konwencji Rzymskiej. Nieratyfikowanie niektórych jej postanowień dyskryminuje muzykę polską, bo tańsze jest nadawanie muzyki w obcych wykonaniach.

7. Należałoby podjąć wspólne działania różnych mediów w celu promocji muzyki polskiej i jej wykonawców. Mogłaby to być – na przykład – ścieżka promocyjna dla młodych wykonawców z pakietem promocyjnym różnych mediów.

W sprawie fonografii:

1. Należy dążyć do współpracy firm fonograficznych z Polskim Radiem w dziedzinie promocji dziedzictwa narodowego utrwalanego na płytach.
2. Polska fonografia wymaga państwowych dotacji. Instytut Muzyki powinien stworzyć program wspomagający firmy płytowe.
3. Płyty obciążone są najwyższą stawką VAT 23%, czym różnią się od książek, na które VAT jest kilkakrotnie niższy? Należy walczyć o wyłączenie płyt z muzyką niekomercyjną spod takiego wysokiego VAT-u.
4. W dyskusji wyrażono niepokój zagarnianiem przez Narodowy Instytut Audiowizualny coraz większego obszaru działań, co może zagrażać podstawom egzystencji wielu firm zajmujących się upowszechnianiem muzyki jako dziedzictwa narodowego.

„Ruch Muzyczny”:

1. „Ruch Muzyczny” utrzymywany jest przez Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego na bardzo niskim poziomie, nie pozwalającym na żadne doskonalenie formuły pisma. Niskie honoraria autorskie wykluczają możliwość prowadzenia aktywnej „polityki programowej”.
2. Brakuje na rynku profesjonalnego pisma piszącego o muzyce na popularnym poziomie.

Zabrakło czasu na obszerniejsze przedyskutowanie wielu sygnalizowanych spraw. Pojawiło się – między innymi – pytanie o przyszłość „Polskich Nagrań” i możliwość stworzenia na bazie tego najbogatszego archiwum nagrań muzyki polskiej i polskich wykonawców Narodowego Instytutu Fonograficznego.

Nie doczekał się również rozwinięcia temat kodyfikacji prawnych dotyczących „obrotu” muzyką, które często utrudniają lub nawet uniemożliwiają nadawanie muzyki czy wydawanie płyt. Przykładem mogą być niektóre zapisy Ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych.

Sprawozdanie sporządził
Mieczysław Kominek